



Jakieś piosenki

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris
Warszawa, 2022

*Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają
Źli ludzie, wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają*

Johann Gottfried Seume, *Die Gesänge*

[illegible]



Szanty



1.1 24 lutego (Bijatyka)

Muzyka: tradycyjna

Interpretacja: Trzy Majtki

D

1. To dwudziesty czwarty był lutego

A

Poranna zrzęda mgła

h

A wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp

G A h

Turecki niosły znak

D

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka

A

No i bijatyka cały dzień

h

I porąbany dzień, i porąbany łeb

G A h

Razem bracia, aż po zmierzch! ×2

2. I już pierwszy zbliża się do burt

A zwie się „Goździk Lee“

Z Algieru pasza wysłał go

Żeby nam upuścił krwi

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2

3. Już następny zbliża się do burt

A zwie się „Róży Pąg“

Plunęliśmy ze wszystkich luf

Bardzo prędko szedł na dno

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2

4. W naszych rękach dwa, i dwa na dnie

Cała reszta zwała gdzieś

A jeden z nich zabraliśmy

Aż na Starej Anglii brzeg

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2



1.2 Bitwa

Muzyka: Mechanicy Shanty

Intro: e h C a
e D e e

e h C a
1. Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie
e D G H⁷
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się
e h C a
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas
e D
I nikt wtedy nie przypuszczał
G H⁷
Że fregaty śmierć nam niosą

G D e h
Ref.: Ciepła krew poleje się strugami
C h e
Wygra ten, kto utrzyma ship
G D e h
W huku dział ktoś przykryje się falami
C a D e
Jak da Bóg, ocalimy bryg

2. Nagły huk w uszach grał i już atak trwał
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas
Krzyk i lament mych kamratów
Przerywany ogniem katów

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

3. Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw
„Żagiel staw“ krzyknął ktoś, znów piratów złość
Bo od rufy nam powiało
A fregatom w mordę wiało

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

4. Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie
Nie pomogło to psu bratom
Reszta z rei zwisa za to

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

5. Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się
Że ich straszną śmierć pomścili
Bracia, którzy zwyciężyli

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...



1.3 Chłopcy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

Capo: 1. próg



- h A h
1. Już nad Hornem zapada noc
- h A D
- Wiatr na żaglach położył się
- G A D A h
- ||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |
- G A h
- | Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi
- Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
- A korsarze znużeni na Botany Bay
- Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust
- „Bracia, toast! Niech idzie na dno!”
- Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd
- Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust
- Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
- Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
- Już nie będzie za szoty się brał
5. W starym porcie zapłacze Margot
- Jej kochany nie wróci już
- Za dezercję do panny na kei w Brisbane
- Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich
- Resztę zabrał Neptun pod dach
- Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
- W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs
- Cios sztyletem lub kula w pierś
- Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
- Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc
- Wiatr na żaglach położył się
- A tam jeszcze korsarze na Botany Bay
- Upychają zdobycze swe



1.4 Cztery piwka

Muzyka: Jerzy Porębski

Interpretacja: Trzy Majtki

1. Ze Świnoujścia do Walvis Bay droga nie była krótka
 A po dwóch dobach (albo mniej) już się skończyła wódka
 „Do brydża!” — krzyknął Siwy Flak i z miejsca rzekł: „Dwa piki”
 A ochmistrz w „telewizor” wlał nie byle jakie siki

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet
 Jakąś damę roześmianą król przytuli wnet
 Gdzieś między palcami sennie płynie czas
 Czwarta ręka króla bije as

2. A w karcie tylko jeden as i nic poza tym nie ma
 Ale nie powiem przecie „pas”, może zagrają szlema
 „Kontra” — mu rzekłem, taki blef, by nieco spuścił z tonu
 A Fred mi na to: „Cztery trefl!” — przywalił bez pardonu

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

3. A mój w dwa palce obtarł nos, to znaczy: „Nie mam nic”
 I wtedy Flak, podnosząc głos, powiedział: „Cztery pik!”
 I kiedy jeszcze cztery króle pokazał mu jak trza
 To Fred z renonsem: „Siedem pik!” powiedział, „niech gra Flak!”

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

4. A ja mu „kontra”, on mi „re”, ja czuję pełen luz
 Bo widzę w moich kartach, że jest atutowy tuz
 Więc strzelam! Kiedy karty Fred wyłożył mu na blat
 To każdy mógł zobaczyć, jak Siwego Flaka trafia szlag

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

5. Już nie pamiętam, ile dni w miesiące złożył czas
 Morszczuki dosyć dobrze szły i grało się nieraz
 Lecz nigdy więcej Siwy Flak, klę na jumprowe wszy¹
 Choć byś go prosił, tak czy siak, nie zasiadł już do gry

Ref.: W popielniczkę pet, cztery piwka na stół
 Już tej damy roześmianej nie przytuli król
 Gdzieś nam się zapodział atutowy as
 Tego szlema z nami wygrał czas

¹potoczna nazwa na odstające druciki w stalowych linach, które powodują swędzące rany na dłoniach



1.5 Dziesięć w skali Beauforta

Muzyka: Krzysztof Klenczon

Capo: 3. próg



e a
 1. Kołysał nas zachodni wiatr
 H⁷ e
 Brzeg gdzieś za rufą został
 a e
 I nagle ktoś jak papier zbladł
 F^{#7} H
 Sztorm idzie, panie bosman

 C G C G
 Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc
 C H⁷ e
 I zaklął: „Ech, do czorta
 C D G e
 Nie daję łajbie żadnych szans“
 e a H⁷ e
 Dziesięć w skali Beauforta

2. Z zasłony ołowianych chmur
 Ulewa spadła nagle
 Rzucało nami w górę, w dół
 I fala zmyła żagle

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

3. Gdzie został ciepły, cichy kąt
 I brzegu kształt znajomy
 Zasnuły mgły daleki ląd
 Dokładnie, z każdej strony

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

4. O pokład znów uderzył deszcz
 I padał już do rana
 Piekielnie ciężki to był rejs
 Szczególnie dla bosmana

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc
 I zaklął: „Ech, do czorta
 Przedziwne czasem sny się ma“
 Dziesięć w skali Beauforta

 Dziesięć w skali Beauforta
 Dziesięć w skali Beauforta



1.6 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki



(beat jak w „We Will Rock You“)

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię
Hej raz, hej raz!
I macham szuflą cały dzień?
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej
Few days, few days
Mogę kopać przez dni parę
Ale wracać chcę ×2
2. Tam każdy takie bajdy plół
Nie raz, nie raz
„Przekroczysz Jukon, złota w bród“
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur
Hej raz, hej raz!
Wytoczę płonnej skały wór
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2
4. Za żonę tu łopatę mam
Już dość, już dość!
A zysk, że jej używam sam
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2
5. O Panie, nie jest to Twój raj
O nie, o nie!
Nadzieję innym głupcom daj
Ja na morze chcę!
- Ref.: Chociaż już mi wystarczy
Few days, few days
Dam Ci jeszcze jedną szansę
Ale wracać chcę ×2



1.7 Gdzie ta keja

Muzyka: Jerzy Porębski

Interpretacja: Trzy Majtki

1. Gdzieby tak ktoś przyszedł i powiedział: „Stary, czy masz czas?”
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz
 Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy
 Rejs na całość, rok, dwa lata“ — to powiedziałbym:

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht
 Gdzie ta koja, wymarzona w snach
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat
 Gdzie ta brama na szeroki świat

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht
 Gdzie ta koja wymarzona w snach
 W każdej chwili płynę w taki rejs
 Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest

2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
 Stare jeansy wystrzępione impregnuje kurz
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

3. Przeszły lata zapyziałe, rżęsą zarósł staw
 A na przystani czołno stało — kolorowy paw
 Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step
 Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...



1.8 Hiszpańskie dziewczyny

Muzyka: tradycyjna angielska (Spanish Ladies)

Tekst: Ryczące Dwudziestki

Capo: 2. próg



Intro: Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów
 Ku brzegom angielskim już rzuszać nam pora
 F#⁷ h
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

h f#
 Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny
 h A
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
 G A D h
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny
 G F#7 h
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił ×2

h f#

1. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman¹

h A

I Głowę Barania² sterzącą wśród wzgórz

G A D h

I statki stojące na redzie przed Plymouth

G F#⁷ h

Klarować kotwice najwyższy czas już

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

2. I znów białe żagle na masztach rozkwitną
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight³
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale, w kierunku na Beachy, Fairlight⁴

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

3. Zabłąsną nam białą skałą zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light⁵

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny...×2

¹Dodman Point, Kornwalia; nie mylić z Cape Diamond, Quebec City — to po innej stronie oceanu

²Ram Head, Kornwalia³Isle of Wight (/waɪt/)

⁴Beachy Head i Fairlight, East Sussex

⁵wiktoriańska latarnia morska w South Foreland, Kent; nie ustalono, co autor miał na myśli



1.9 Jasnowłosa

Tekst: Ryczące Dwudziestki

G C D G
 1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
 G e C D
 Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo skąd
 G e C F D⁷
 Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat
 G C D G
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G
 Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już
 G e C D
 W porcie gotowa stoi moja łódź
 G e C F D⁷
 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
 G C D G
 I pożegnać się z dziewczyną na Loughinsholin¹

2. Ująłem ją za rękę delikatną, jak
 Latem mały motyl albo róży kwiat
 Poszedłem z nią na plażę, wsłuchać się w szum fal
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
 I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...×2

¹wym. *lohn szelin*



1.10 Ja stawiam

Muzyka: EKT Gdynia

1. Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak, ja stawiam (ja stawiam!)
 Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak, ja stawiam (ja stawiam!)
 ||: Czy mam kompanów dziesięciu, czy dwóch
 Czy mam ochotę na rum, czy na miód
 Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak, ja stawiam :||
2. Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie, ja stawiam
 Czy mi kompani ufają, czy nie, ja stawiam
 Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie
 Dopóki mój okręt nie leży na dnie
 Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie, ja stawiam

Solo: *(opcjonalnie tutaj)*

3. A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa, ja stawiam
Gąsiorek biorę i piję do dna, ja stawiam
Kompanię zbieram i siadam za stół
Nie ma wtedy płacenia na pół!
Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa, ja stawiam
4. Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam
Czy fala mnie niesie w górę, czy w dół, ja stawiam
Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam



1.11 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e
 Ref.: Me imię William Kidd
 a D
 Już czeka stryk, czeka stryk
 e h e G D
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk
 G D a
 Me imię William Kidd
 e D a
 Zbrodni ogromnych to mit
 e G h D/F# e
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e
 1. Mój ojciec uczył mnie
 G D
 Jak nie znaleźć się na dnie
 e h a h e
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej
 e h e
 Choć biblię w rękę moją kładł
 G D
 Morza urok na mnie padł
 e h a h e
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore
 Pierwszy trafił na mój sznur
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt
 Choć dobrym strzelcem William był
 Pod salingiem będzie gnił
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle
 Obiecałem sobie, że
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni
 Lecz mój korsarski podły fach
 Zabił wnet o duszę strach
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*
 To egzekucyjny blok
 Zaraz mnie ogarnie mrok
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę
 Byś za przykład nie brał mnie
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*
 Me imię William Kidd... × 2



1.12 La Valette

Muzyka: tradycyjna (Le Loup, le Renard et la Belette)
Interpretacja: Perły i Łotry
Capo: 3. próg



Intro: Hej, ho! brakuje oregano!

G A

e

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

G A

Bitwy smak poczuły usta me

Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

Bitwy smak poczuły usta me

e

Na prawo bić, na lewo lać

G A

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas

Na prawo bić, na lewo lać

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas ×2

e

1. Z morza widzę Malty brzeg

A

Zbliża się wyzwanie

e

W gardłach armat lont już wrze

A

Kończyć ładowanie!

e

Niespokojna żagli biel

A

Trzy kolowy flagi

e

Dalej bracia, równać cel

A

Król zostanie nagi!

2. Zaraz padnie pierwszy strzał

Już się wiara zbroi

Każdy z nas tej bitwy chciał

Dalej, bić Angoli!

Kapitana groźny wzrok

Gromki krzyk załogi

Zaraz zrobi pierwszy krok

« *Vive la France !* » przeraża wrogów

Przej.: *(akordy jak w refrenie)*

(solo na banjo, jeżeli ktoś ma banjo)

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...

3. Zapach prochu, błyski szpad

W słońcu lśni fregata

Pierwszy pocisk obok spadł

Dalej, bić psubrata!

Dla Francuzów idziem w bój

Za wolności śladem

Trzy kolory to nasz strój

Trzęsie Angol zadem

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×4

Outro: Hej, ho! brakuje oregano!

G A e

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×2



1.13 Małe piwo

Muzyka: The Kinks

Interpretacja: EKT Gdynia

(można też podłożyć ten tekst pod melodię 3.22 „Sunny Afternoon“, str. 74)

Intro: a F E ×2

a G
1. Ukrop z nieba leje się
C G
Chyba ze czterdzieści „ce“
E a
W gardle sucho, niech to trafi szlag
G
Słoneczny, skwarny dzień
C G
Gdzieś zgubiłem własny cień
E a
W gardle sucho, niech to trafi szlag
F E
a D
Ref.: Żeby chociaż jakieś małe piwo
G E
Albo wody z sokiem choćby jeden łyk
a D
Na ulicach — jakby wymiótł ktoś
a G
Wszędzie pusto i upalnie
C E a F E
W gardle sucho, niech to trafi szlag
a F E
Słoneczny dzień (słoneczny dzień!)
a F E
Upalny dzień (upalny dzień!)
a F E
Piekielny skwar (piekielny skwar!)

2. Głowa mi już pęka w szwach
Wszędzie upał, sił mi brak
W gardle sucho, niech to trafi szlag
Słoneczny, skwarny dzień
Gdzieś zgubiłem własny cień
W gardle sucho, niech to trafi szlag

Ref.: Żeby chociaż jakieś małe piwo... ×2

a D G E
Outro: Żeby chociaż jakieś małe piwo ×3



1.14 Marco Polo

Muzyka: Mechanicy Shanty

1. Nasz „Marco Polo“ to dzielny ship
 Największe fale brał
 W Australii będąc widziałem go
 Gdy w porcie przy kei stał

I urzekł mnie tak urodą swą
 Że zaciągnąłem się
 I powiał wiatr, w dali zniknął ląd
 Mój dom i Australii brzeg

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był
 „Marco Polo“, tysiące przebył mil

2. Na jednej z wysp, za koralu sznur
 Tubylec złoto dał
 I poszli wszyscy w ten dziki kraj
 Bo złoto mieć każdy chciał

I wielkie szczęście spotkało tych
 Co wyszli na ten brzeg
 Bo pełne złota ładownie są
 I każdy bogaczem jest

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był...

3. W powrotnej drodze tak szalał sztorm
 Że drzazgi poszły z rej
 A statek wciąż burtą wodę brał
 Do dna było coraz mniej

Ładunek cały trza było nam
 Do morza wrzucić tu
 Do lądu dojść i biedakiem być
 Ratować choć żywot swój

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był...×2



1.15 Morze, moje morze

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d g F A⁷
d g A⁷ d

- d A⁷ d C
1. Hej, me Bałtyckie Morze
F C F
Wdzięczny ci jestem bardzo
g C
||: Toś ty mnie wychowało
F g
Toś ty mnie wychowało
d A d
Szkoleś mi dało twardą :||
2. Szkoleś mi dało twardą
Uczyłoś łódź pływać
Żagle pięknie cerować,
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać
3. Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy
Mosiądze wyglansować
Mosiądze wyglansować
W ciszy, czy w czasie burzy



4. W ciszy, czy w czasie burzy
Trzeba przy pracy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma
Bo kiedy śpiewu nie ma
Neptun się będzie gniewać
5. Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci
Wpakuje na mieliznę
Wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wywróci
6. Albo nam łódź wywróci
I krzyknie: „Hej, partacze!
Nakarmię wami rybki
Nakarmię wami rybki
Nikt po was nie zapłaci!”
7. Nikt po nas nie zapłaci
Nikt nam nie pomoże
Za wszystkie miłe rady
Za wszystkie miłe rady
Dziękuję tobie, Morze
8. Hej, Morze, moje Morze
Wdzięczny ci jestem bardzo
Toś ty mnie wychowało
Toś ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą



1.16 Nazywali go Marynarz (Szanta narciarska)

Muzyka: Artur Andrus

Intro: d

1. Nazywali go marynarz
 Bo opaskę miał na oku
 Na każdym stoku dziewczyna
 Dziewczyna na każdym stoku

Pochodzi spod Poznania
 Podobno umie wróżyć z kart
 Panny rwie na wiązania
 Mężatki — na długość nart

Ref.: Caryco mokrego śniegu
 Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd — hej!
 Dobrze, że stoisz na brzegu
 Bo ja właśnie schodzę na ląd

2. Nigdy się nie lękał biedy
 I się nie przejmował jutrem
 A jego ratrak był kiedyś
 Zwyczajnym, rybackim kutrem

I woził dorsze i śledzie
 Zimą i latem, okrągły rok
 Teraz, jak nieraz przejedzie
 Rybami — czuć cały stok

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

3. Wszyscy w porcie odetchnęli
 Zwiął, nim się zakończył sezon
 Jeszcze się tam, jak żagiel bieli
 Jego czarny kombinezon

Odplynał pod Ustrzyki
 I przez kobiety wpadł w kłopoty
 Forsę z polowań na orczyki
 Przehulał — na antybiotyk

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

4. Jeśli kiedyś go zobaczysz
 Na ratraku w podłym świetle
 To powiedz mu, że w Karpaczu
 Czekają na niego dzieci

I kiedy opuszcza statek
 Żeby się znowu oddać złu
 Każda z dwudziestu siedmiu matek
 Dzieciatku — śpiewa do snu

Ref.: Caryco mokrego śniegu... × 2



1.17 Pacyfik

Muzyka: Mechanicy Shanty

(zaczynamy od pierwszego wersu zwrotki i dodajemy kolejny za każdym razem)

D
Kiedy szliśmy przez Pacyfik
D A
Way-hey! Roluj go!

D A D
Taki był cholerny sztorm!

- D
1. Zwiało nam z pokładu skrzynki
 2. Pełne śledzia i sardynki
 3. Kosze krabów, beczkę sera
 4. Kalesony oficera
 5. Sieć jeźowców, jedną żabę
 6. Kapitańską zmyło babę
 7. Beczki rumu nam nie zwiało
 8. Pół załogi ją trzymało

D G
Ref.: Hej, znowu zmyło coś
D A
Zniknął w morzu jakiś gość
D G
Hej, policz który tam
A D
Jaki znowu zmyło kram

Outro: Hej, znowu zmyło coś
Zniknął w morzu jakiś gość
Postawcie wina dzban
Opowiemy dalej wam!



1.18 Pieśń wielorybników

Muzyka: tradycyjna (Bonnie Ship the Diamond)
Interpretacja: EKT Gdynia



Intro: a a a d
a e a a ×2

1. Nasz Diament¹ prawie gotów już
W cieśninach nie ma kry
Na kei piękne panny stoją
W oczach błyszczą łzy
Kapitan w niebo wlepią wzrok
Ruszamy lada dzień
Płyniemy tam, gdzie słońca blask
Nie mąci nocy cień

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!”
Odwagę w sercu miej
Wielorybów cielska groźne są
Lecz dostaniemy je ×2

a a a d
a e a a ×2

2. Hej panno, po co łzy
Nic nie zatrzyma mnie
Bo prędej w lodach kwiat zakwitnie
Niż wycofam się
No nie płacz mała, wrócę tu
Nasz los nie taki zły
Bo da dukatów wór za tran
I wielorybie kły

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!”...×2

3. Na deku stary wachał wiatr
Lunetę w ręku miał
Na łodziach co zwisały już
Z harpunem każdy stał
I dmucha tu, i dmucha tam
Ogromne stado w krąg
Harpuny, wiosła, liny brać
I ciągać brachu ciąg

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!”...×2

Przej.: *(wolniej)*
I dla wieloryba już
Ostatni to dzień
Bo śmiały harpunnik
Uderza weń

Outro: a a a d
a e a a

¹statek wielorybniczy „Diamond“, zmiażdżony przez kry lodowe w Cieśninie Davisa w 1830 r.



1.19 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

1. Płynąłem w dół Cork City
 a
 By przejść przez Góry Kerry
 F
 Spotkałem tam Farrella
 C
 Co forszę swoją liczył
 C
 Sięgnąłem więc po spluwę
 a
 A potem po swój rapier
 F
 Krzyknąłem: „Dawaj forszę
 C
 Jeśli ci miłe życie!”

Ref.: ×2

- G
 Masza ring dama du dama da
 C
 Pij za starego
 F
 Pij za starego
 C G C
 Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę
 A trochę tego było
 Zaniosłem worek szmalu
 Do domu pięknej Molly
 A ona przysięgała
 Że tylko o mnie śniła
 Lecz wnet się okazało
 Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony
 Poszedłem znów do Molly
 Zabrałem jej szmal cały
 Nie wiedząc, co mnie czeka
 Lecz nagle tuż przede mną
 Kapitan Farrell stoi
 Strzeliłem więc z mej spluwy
 Trafiając w tego człeka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby
 Myśliwi tną zwierzynę
 A ja lubię posłuchać
 Odgłosu kanonady
 I lubię mieć przy sobie
 Mą Molly, cud-dziewczynę
 Lecz teraz siedzę w celi
 I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



1.20 Pożegnanie Liverpoolu

Muzyka: Cztery Refy

1. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey¹, żegnaj nam
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii
 Byłem tam już nie jeden raz

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma
 Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs
 Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam
 Lecz pamiętać zawsze będę cię

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
 Dobry statek, choć sławę ma złą
 A, że kapitanem jest tam stary Burgess²
 Pływającym piekłem wszyscy go zwa

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

3. Z tym kapitanem płynę już nie pierwszy raz
 Znamy się od wielu, wielu lat
 Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz
 Jeśli nie, toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

4. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey, żegnaj nam
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

²wym. mersi
²wym. bardżes



1.21 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



1. W dół od rzeki, poprzez London Street
Psów królewskich oddział zwarty szedł
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej
2. A, że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej
3. Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie
Niejedną krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej
4. Nikt nie zliczy, ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs
Dla chwały twej, słodki kraju mój
Marynarzy floty wojennej
5. Hen, za rufą miły został dom
Jesteś tylko parą silnych rąk
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej
6. Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej



1.22 Przechyły

Muzyka: Paweł Orkisz

Interpretacja: Roman Roczeń

- a h e
1. Pierwszy raz, przy pełnym takielunku

a h e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr

a h e
I jest jak przy pierwszym pocałunku

C H⁷ e
W ustach sól, gorącej wody smak

a h e
Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły

a h e
O ho ho, za falą fala mknie

a h e
O ho ho, trzymajcie się dziewczyny (za liny!)

C H⁷ e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie ×2

2. Zwrot przez sztag? Okej, zaraz zrobię
Słyszę, jak kapitan cicho klnie
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem
To on mnie — od tyłu, kumple w śmiech

Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...

3. Ej, ty tam, za burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna
Żeby coś nie spadło ci na kark

Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...

4. Krople mgły, w deszczowych kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Że wciąż brzmi żeglarska, stara pieśń

Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...



1.23 Samantha

Muzyka: Zejman & Garkumpel

1. a G a
 Ty nie jesteś kliprem sławnym
 a G a
 „Cutty Sark“, czy „Betty Lou“
 F G a
 W Pacyfiku portach gwarnych
 F G a G
 Nie zahuczy w głowie rum

Nie dla ciebie są cyklony
 Hornu także nie opłyniesz
 W rejsie sławnym i szalonym
 W szancie starej nie zaginiesz

- Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“
 F
 C a
 Kiedy wiatr ci gra na wantach
 F d
 Gdy rysujesz wody tafle
 a
 Moje serce masz pod gaflem
 C
 Czasem ciężko prujesz wodę
 a
 I twe żagle już nienowe
 F G
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń
 a G a G
 Jesteś łajbą, co ma duszę

2. Ale teraz wyznać pora
 Choć nie wiem czemu, psiakość
 Gdy cię nie ma na jeziorach
 Na jeziorach pusto jakoś
 Gdy w wieczornej przyjdzie porze
 Śpiewać zwrotki piosnki złudnej
 Gdy cię nie ma na jeziorze
 To Mazury nie są cudne

Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“...

3. Czasem, kiedyś już zmęczona
 W chwili krótkiej przyjemności
 W złotych słońca stu ramionach
 Ty wygrzewasz stare kości
(wolniej)
 A gdy przyjdzie kres twych dróg
 Nie zapłacę na pogrzebie
 Wiem, że sprawi dobry Bóg
 Byś pływała dalej w niebie, hej!

Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“...



1.24 Santiano

Muzyka: tradycyjna
 Interpretacja: Hugues Aufray
 Capo: 2. próg



e D
 1. C'est un fameux trois-mâts, fin comme un oiseau
 e D
 Hissez haut ! « Santiano » !
 a D h
 Dix-huit nœuds, quatre cents tonneaux
 e h e
 Je suis fier d'y être matelot

e D
 Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent
 e D
 Hissez haut ! « Santiano » !
 a D h
 Si Dieu veut, toujours droit devant
 e h e
 Nous irons jusqu'à San Francisco

2. Je pars pour de longs mois en laissant Margot
 Hissez haut ! « Santiano » !
 D'y penser, j'avais le cœur gros
 En doublant les feux de Saint-Malo

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

3. On prétend que là-bas, l'argent coule à flots
 Hissez haut ! « Santiano » !
 On trouve l'or au fond des ruisseaux
 J'en ramènerai plusieurs lingots

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

4. Un jour je reviendrai, chargé de cadeaux
 Hissez haut ! « Santiano » !
 Au pays, j'irai voir Margot
 À son doigt, je passerai l'anneau

Ref.: Tiens bon le cap et tiens bon le flot
 Hissez haut ! « Santiano » !
 Sur la mer qui fait le gros dos
 Nous irons jusqu'à San Francisco ×2



1.25 Stara Maui

Muzyka: Mechanicy Shanty

d A d C
 1. Mozolny, twardy i trudny jest
 d A d
 Nasz wielorybiczny znój
 d A d C
 Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk
 d A d
 I nie zleknie groza burz
 F C A
 Dziś powrotnym kursem wracamy już
 d A
 Rejsu chyba to ostatnie dni
 d A d C
 I każdy w sercu już chyba ma
 B A d
 Piękne panny ze Starej Maui
 F C A
 Ref.: Płyńmy w dół, do Starej Maui (już czas!)
 d A
 Płyńmy w dół, do Starej Maui
 d A d C
 Arktyki blask już pożegnać czas
 B A d
 Płyńmy w dół, do Starej Maui

2. Z północnym sztormem już płynąć czas
 Wśród lodowych, groźnych gór
 I dobrze wiemy, że nadszedł czas
 Ujrzeć niebo z tropikalnych chmur
 Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś
 Wśród piekielnej, kamczackiej mgły
 Żegnamy już Arktyki blask
 I płyniemy do Starej Maui

Ref.: Płyńmy w dół, do Starej Maui (już czas!)...

3. Harpuny już odłożyć czas
 Starczy, dość już wielorybiej krwi
 Już pełne tranu beczki masz
 Płynne złoto sprzedasz w mig
 Za swój żywot psi, za trud i znój
 Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron
 O dzięki Ci, Boże, że każdy mógł
 Wrócić do rodzinnych stron

Ref.: Płyńmy w dół, do Starej Maui (już czas!)...

4. Kotwica mocno już trzyma dno
 Wreszcie ujrzysz ukochany dom
 Przed nami główki portu już
 I kościelny słychać dzwon
 A na lądzie uciech nas czeka sto
 Wnet zobaczysz dziatki swe
 Na spacer weźmiesz żonę swą
 I zapomnisz wszystkie chwile złe

Ref.: Płyńmy w dół, do Starej Maui (już czas!)...×2



1.26 Stary bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

d C F C d a d G

1. Gdy wypływał z portu stary bryg

d C F C d a d G

Jego dalszych losów nie znał nikt

d C

Nikt nie wiedział o tym, że

G a d a d G

Statkiem-widmem stanie się stary bryg

d a d G

d F C d

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni

F C d a d G

I butelka rumu

d F C d

Hej, ho! resztę czas uczyni

F C d a d G

I butelka rumu

d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg

Tego też nie zgadnie chyba nikt

Czy zostawił w porcie ją

Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho

Kto go spotka, marny jego los

Ale my nie martwmy się

Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni... ×2



1.27 Stary wrak

Muzyka: Mechanicy Shanty

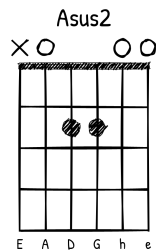
Intro: d a

C DG

a G a^{sus2}

1. Już zakończył życie swe
C D G
Oparł dziób o stromy brzeg
a G a^{sus2}
Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew
Już pozostał tylko ślad
Żagli, które targał wiatr
Nie zawiodą go już więcej na swój szlak

- Ref.: Tam gdzieś czeka na nas znów
G
Żagli biel i silny wiatr
a F
Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna
d a
Gdzieś do postrzępionych palm
C D G
Do milczących, złotych plaż
a G a^{sus2}
Stary wrak na pokład już nie weźmie nas



2. Dzielny był przez tyle lat
"Czarnej Kuli" nosił znak
Imię jego wśród liniowców każdy znał
Gdy na cumach w porcie stał
Smukłe linie, piękny kształt
Każdy morze razem z nim zdobywać chciał

- Ref.: Płynąć tam, gdzie czeka znów
Żagli biel i silny wiatr
Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna
Gdzieś do postrzępionych palm
Do milczących, złotych plaż
Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas

3. To wędrówki jego kres
Skończył się już żagli wiek
Nie powrócą pod błękitny nieba dach
Tylko w sercach naszych trwa
Do żaglowców z tamtych lat
Wielka miłość, która w morze ciągnie nas

- Ref.: Chcemy płynąć tam, gdzie znów
Żagli biel i silny wiatr
Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna
Tam do postrzępionych palm
Do milczących, złotych plaż
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach

- Outro: Tam do postrzępionych palm
Do milczących, złotych plaż
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach



1.28 Szesnaście ton

Muzyka: Merle Travis

Tekst: Marek Szurawski

Intro: e

1. Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan
 A przecież się składam z kości i krwi
 Z kości i krwi, jarzma na kark
 I pary rąk, pary silnych rąk

Ref.: Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam
 Tym więcej mam długów, im więcej mam lat
 Nie wołaj Święty Piotrze, ja nie mogę przyjść
 Bo duszę swoją oddałem za dług¹

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był dzień
 Więc wziąłem szufłę, poszedłem pod szyb
 Nadzorca mi rzekł: „Nie zbawi cię Pan
 Załaduj co dzień szesnaście ton“

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

3. Czort może dałby radę, a może i nie
 Szesnastu tonom podolać co dzień
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut
 Codziennie nie da rady nawet dwóch

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

4. Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź
 Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są
 Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś
 Nie ten, to ów, co urządzi cię

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

¹monopol w miasteczkach górniczych w USA powodował, że koszty życia przewyższały zarobki



1.30 Wellerman

Muzyka: tradycyjna

Capo: 3. próg



1. There once was a ship that put to sea
And the name of that ship was the Billy o' Tea

The winds blew hard, her bow dipped down

Blow, me bully boys, blow (hoo-ah!)

Ref.: Soon may the Wellerman come

To bring us sugar and tea and rum

One day, when the tonguing is done

We'll take our leave and go

2. She had not been two weeks from shore
When down on her a right whale bore
The captain called all hands and swore
He'd take that whale in tow (hoo-ah!)

Ref.: Soon may the Wellerman come...

3. Before the boat had hit the water
The whale's tail came up and caught her
All hands to the side, harpooned and fought her
When she dived down below (hoo-ah!)

Ref.: Soon may the Wellerman come...

4. No line was cut, no whale was freed
An' the captain's mind was not on greed
But he belonged to the Whaleman's creed
She took that ship in tow (hoo-ah!)

Ref.: Soon may the Wellerman come...

5. For forty days or even more
The line went slack then tight once more
All boats were lost, there were only four
And still that whale did go

Ref.: Soon may the Wellerman come...

6. As far as I've heard, the fight's still on
The line's not cut, and the whale's not gone
The Wellerman makes his regular call
To encourage the captain, crew and all

Ref.: Soon may the Wellerman come...×2





Poezja śpiewana



2.1 „1788“

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C
F B F C F

- F B
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!
F C
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach
F B
Wszyscy się bali, łkali i rzygali
F C
W drodze do raj. Przewrotności Twoja
d g
Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach
d a
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży
B C F
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas
B C d
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
d B F C
2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza
Płakał nad swoją niechybną zatrą
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
Statku, co tylko był więzieniem nowym
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy
Że to nadziei — nie rozpaczy statek
3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
Bo czym się ich los od naszego różnił?
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu
Gdzie go podejmą karczmarze uszłuzni
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki
Z marynarzami pili więc na umór
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali
Za którą mnogim przyszło w oceanie
Zakończyć żywot; innym dąsła zgniły
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szalu, francuskiej choroby
5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może
Żeś się posłużył strasliwym przykładem
Oni naprawdę dotarli do piekieł
A umierając nie wierzył z nich żaden
Że w swym cierpieniu umiera — człowiekiem
6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty
d g
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
d a
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich
B C F
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C



2.2 Ballada na złe drogi

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: a F d E $\times 2$

d E
1. Na drogi złe, dni zwyczajne
a F
I na najwyższe z progów
d E
Dostaliśmy w dłonie balladę
a A
I pachnie jak owoc głogu
d G
Ref.: I będzie przebiegać muzyka C F
Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu
d E
I w wierszu nam będzie rozkwitać
a A
Ballada — posag mój
d G
I będzie przebiegać muzyka C F
Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu
d E
I w wierszu nam będzie rozkwitać ballada

2. Na ludzi o szarych obliczach
Na ścieżki i wilcze doły
Gdy zechcę, na głos będzie krzyczeć
I w miejscu nam nie ustoi

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E $\times 2$

3. A kiedy będziemy odchodzić
Hen, do Krainy Łowów
Błękitne się niebo otworzy
I spadnie jak owoc głogu

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E $\times 2$ Przej.: a F d E $\times 2$ 

2.3 Dni, których nie znamy

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Capo: 3. próg



Intro: *(akordy jak w zwrotce)*

- a C G C
 1. Tyle było dni do utraty sił
 d A C G
 Do utraty tchu tyle było chwil
 a C G C
 Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic
 d A C G
 Jedno warto znać jedno tylko wiedz

F d E⁷ a F G C
 Ref.: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
 Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
 Choć majątek przysł, on nie stoczył się
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...

- a G C G
 Przej.: Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy
 a G C G
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 d A F C
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu
 a G C G
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu
 Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...



2.4 Jak

Muzyka: Stare Dobre Małżeństwo

Tekst: Edward Stachura

Intro: C

C G
 Jak po nocnym niebie sunące
 F C
 Białe obłoki nad lasem
 d F C
 Jak na szyi wędrowca apaszka, szamotana wiatrem

Jak wyciągnięte tam powyżej
Gwiazdziste ramiona wasze
A tu są nasze, a tu są nasze

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut
Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Jak lizać rany celnie zadane
 Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Pudowy kamień, pudowy kamień
 Ja na nim stanę, on na mnie stanie, on na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 Jak złota kula nad wodami
 Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany
 Jak słońca pierś, jak garb swój nieść
 Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz
Potem odpoczniesz, cudne manowce
Cudne manowce, cudne, cudne manowce $\times 2$

Na na na na na, na na na
Na na na, na na na na
Na na, na na na na, ta ra ra ra

Jak biec do końca, potem odpoczniesz
Potem odpoczniesz, cudne manowce
Cudne manowce, cudne, cudne manowce $\times 2$

(wolniej)
 Jak biec do końca, potem odpoczniesz
 Potem odpoczniesz, cudne manowce
 Cudne manowce, cudne, cudne manowce



2.5 Jaka jesteś

Muzyka: Tomasz Lewandowski

Intro: E f# A H ×2

1. Jesteś bitwą moją nieskończoną
 A H E f# A H
 W której ciągle o przyczulek walczę
 E f#
 Jesteś drzwiami, które otworzyłem
 A H E f# A H
 A potem przycięły mi palce

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza
 A H E f# A H
 Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami
 E f#
 I ulicą, na której co dzień
 A H E f# A H
 Uciekałem między latarniami

2. Jesteś mgłą ogromną niezmierzoną
 Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
 Jesteś piórem i wyblakłą kartką
 Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza...

Przej.: E D A H ×2

3. Przyszedłeś do mnie, a ja nie spostrzegłem
 Dzisiaj tylko mogę mówić: „Byłaś...”
 Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
 Czy jak wszystko ty się tylko sniłaś

Ref.: Że jesteś kartką z kalendarza... ×2



2.6 Jest już za późno

Muzyka: Stare Dobre Małżeństwo

Tekst: Edward Stachura

(refren śpiewamy na dwa głosy)

Intro: C F C F

- C d C F C
 1. Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć
 F C d G
 Tęskność zawrotna przybliży nas
 C d C F C
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet
 F C d G
 Cudnie spokrewnią się ciała nam

e F
 Ref.: Jest już za późno, *nie jest za późno*
 e F
 Jest już za późno, *nie jest za późno*
 e F d G
 Jest już za późno, *nie jest za późno* ×2

2. Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 Z oknem na rzekę lub też na park
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem
 Schodzić będziemy codziennie w świat

Ref.: Jest już za późno, *nie jest za późno*...×2

3. Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć
 Lecz nam się uda zachwycić go

Ref.: Jest już za późno, *nie jest za późno*...×2



2.7 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Capo: 2. próg



Intro: (G) C F e d ×2
(G) C

1.

C d
Skąd przychodził, kto go znał
C C⁷ F G
Kto mu rękę podał kiedy
C G
Nad rowem siadał, wyjmował chleb
e a
Serem przekładał i dzielił się z psem
G F e d
Tyle wszystkiego, co z sobą miał —
G C F e d
Majster Bieda
G C
2.

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca, co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły —
Majster Bieda
3.

Nikt nie pytał, skąd się wziął
Gdy do ognia się przysiadł
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
Zmęczony drogą wędrowiec Boży
Zasypiał długo, gapiąc się w noc —
Majster Bieda

4.

Aż nastąpił taki rok
Smutny rok, tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
G F
I choć niejeden wyteżał wzrok
G F
Choć lato pustym gościńcem przeszło
G F
Z rudymi liśćmi, jesieni schedą
G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —
G C F e d
Majster Bieda
G C F e d
G C



2.8 Nim wstanie dzień

Muzyka: Krzysztof Komeda

Tekst: Agnieszka Osiecka

Intro: Ze świata czterech stron
 Z jarzębinowych dróg
 Gdzie las spalony, wiatr zmęczony, noc i front
 Gdzie nie zebrany plon, gdzie poczerniały głóg
 Wstaje dzień

1. Słońce przytuli nas do swych rąk
 I spójrz, ziemia ciężka od krwi
 Znowu urodzi nam zboża łan, złoty kurz
 Przyjmą kobiety nas pod swój dach
 I spójrz, będą śmiać się przez łyż
 Znowu do tańca ktoś zagra nam
 Może już...

Ref.: Za dzień, za dwa
 Za noc, za trzy
 Choć nie dziś
 Za noc, za dzień
 Doczekasz się
 Wstanie świt

2. Chleby upieką się w piecach nam
 I spójrz, tam, gdzie tylko był dym
 Kwiatem zabił się wojny ślad, barwą róż
 Dzieci urodzą się nowe nam
 I spójrz, będą śmiać się, że my
 Znowu wspominamy ten podły czas, porę burz

Ref.: Za dzień, za dwa...



2.9 Pejzaże harasymowiczowskie

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: G ×2

- G D
1. Kiedy wstałem w przedświcie, a Synaj
C e
Prawdę głosił przez trąby wiatru
G D
Zasmreczyły się chmury igliwiem
e C D
Bure świerki, o góry wsparte
I na niebie byłem, ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

G C G
Ref.: I był Beskid, i były słowa
G C
Zanurzone po pępki w cerkwi
D D
baniach, rozłożyście złotych
C D G
Smagających się wiatrem do krwi
G

2. Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych poloninach —
I modliłem się, złożywszy dłonie
Do gór, do Madonny Brunatnolicej
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się bukowina

Ref.: I był Beskid, i były słowa...



2.10 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E a
1. A ja wolę
E a G F
Na zielonej łące siedzieć
C E
Niżli w szarym mieście, które głucho jest
F C
Na moje wołanie
F C
Na mój niemy krzyk
F C E a G F C
Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny
W roztańczone, bujne trawy
Pod rękę razem z polnym wiatrem
Między szumem liści
Ukryte słowa dla mnie
Zanucę je głośniejsz, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie
Rozniebieszczą się gwiazdy
Niczym Mały Książę będę sobie szedł
Może spotkam różę
Której kolców brak
Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na, na na...

4. Pójdę w połoniny...



2.11 Sielanka o domu

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Intro: G

G a⁷ h⁷ G⁷
 1. A jeśli dom będę miał
 C D⁷ G G^{maj7}
 To będzie bukowy koniecznie
 a⁷ D⁷ h⁷ G
 Pachnący i słoneczny
 C D
 Wieczorem usiądę, wiatr gra
 G G⁷ C D
 A zegar na ścianie gwarzy
 G a⁷ h⁷ G⁷
 Dobrze się idzie, panie zegarze
 a⁷ D⁷ G G⁷
 Tik tak, tik tak, tik tak
 C D
 Świeca skwirczy i mruga przewrotnie
 G a⁷ h⁷ G⁷
 Więc puszczam oko do niej
 a⁷ D⁷ G G⁷
 Dobry humor dziś pani ma
 a⁷ D⁷ G
 Dobry humor dziś pani ma
 G D
 Ref.: Szukam, szukania mi trzeba
 F C G
 Domu gitarą i piórem
 G D
 A góry nade mną jak niebo
 F C c G
 A niebo nade mną jak góry ×2

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi
 Czyjekolwiek, wejdźcie poproszę
 Jestem zbieraczem głosów
 A dom mój bardzo lubi, gdy
 Śmiech ściany mu rozjaśnia
 I gęźby lubi pieśni
 Wpadnijcie na parę chwil
 Kiedy los was zawiedzie w te strony
 Bo dom mój otworem stoi
 Dla takich jak wy
 Dla takich jak wy

Ref.: Szukam, szukania mi trzeba...×2

3. Zaproszę dzień i noc
 Zaproszę cztery wiatry
 Dla wszystkich drzwi otwarte
 Ktoś poda pierwszy ton
 Zagramy na góry koncert
 Buków porą pachnącą
 Nasiąkną ściany grą
 A zmęczonym wędrownikom
 Odpocząć pozwolą muzyką
 Bo taki będzie mój dom
 Bo taki będzie mój dom
 Bo taki będzie mój dom

Ref.: Szukam, szukania mi trzeba...×2



2.12 Świecie nasz

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz
Tekst: Marek Grechuta



Intro: g F E♭ d

1. g F
Pytać zawsze — dokąd, dokąd
E♭ d
Gdzie jest prawda, ziemi sól
g F
Pytać zawsze — jak zagubić
E♭ d
Smutek wszelki, płacz i ból

2. g F
Chwytać myśli nagle, jasne
B F/A
Szukać tam, gdzie światła biel
g F
||: W Twoich oczach dwa ogniki |
E♭ d
| Już zwiastują, znaczą cel :||

g F E♭ d
g F E♭ d
g

Przej.: a g
Świecie nasz, świecie nasz
d
Chcę być z Tobą w zмовіе
F d⁶
Z blaskiem Twym, siłą twą
a^{sus2} A
Co mi dasz? Odpowiedz

Świecie nasz — daj nam
Daj nam wreszcie zgodę
Spokój daj — zgubę weź
Zabierz ją, odprowadź

Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk
Wśród ogni złych co budzą lęk
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas
Powstrzymaj nas w pogoni...

F C
Ref.: Świecie nasz
d
Daj nam wiele jasnych dni
a F
Świecie nasz
G
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie
Świecie nasz
Daj ugasić ogień zły
Świecie nasz
Daj nam radość, której tak szukamy
Świecie nasz
Daj nam płomień, stal i dźwięk
Świecie nasz
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy
Świecie nasz
Daj pokonać każdy lęk
Świecie nasz
Daj nam radość blasku i odmiany!
Świecie nasz
Daj nam cień wysokich traw
Świecie nasz
Daj zagubić się wśród drzew poszumy
Świecie nasz
Daj nam ciszy czarny staw
Świecie nasz
Daj nam siłę krzyku, śpiewu tłumu
Świecie nasz
Daj nam wiele jasnych dni
Świecie nasz
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie
Świecie nasz
Daj ugasić ogień zły
Świecie nasz

Outro: Świecie nasz, świecie nasz
Chcę być z tobą w zмовіе
Z blaskiem twym, z siłą twą
Co mi dasz? Odpowiedz



2.13 Wilcza zamieć

Muzyka: Marcin Przybyłowicz (z gry Wiedźmin: Dziki Gon)

Interpretacja: Studio Accantus

Intro: d d B C ×2

1. Na szlak moich blizn poprowadź palec
d B C
d g A
By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór
B g A
Otwórz te rany, a potem zalecz
d
Aż w zawiły losu ułożą się wzór

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem
d
B C
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
d
Chcę śnić czarne loki splątane
B g A
Fiołkowe oczy mokre od łez

2. Za wilczym śladem podążę w zamieć
I twoje serce wytropię uparte
Przez gniew i smutek stwardniałe w kamień
Rozpalę usta smagane wiatrem

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

3. Nie wiem, czy jesteś moim przeznaczeniem
Czy przez ślepy traf miłość nas związała
Kiedy wyrzekłem moje życzenie
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

Przej.: d d B C ×2



Pop



3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński
 Interpretacja: Andrzej Zaucha
 Capo: 3. próg



Intro: a G d⁷ d⁷

a G d⁷

Ref.: Byłaś serca biciem

a G d⁷

Wiosną, zimą, życiem

a G d⁷

Marzeń moich echem

a G d⁷

Winem, wiatrem, śmiechem

a G d⁷

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą

a G d⁷

Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą

a G d⁷

Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają

a G d⁷

Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne

Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną

W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze

W tym jednak losu żart, że ja obydwie grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

F d⁷ C a

Przej.: Ktoś pytał jak się masz, jak się czujesz

F d⁷ C e A

Ktoś, z kim rok w wojnę grasz wyczekuje

F d⁷ C a

Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami

F d⁷ DE♭ E

Pod twoje okno mknij, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



3.2 Granda

Muzyka: Monika Brodka

Intro: $e^5 e^5 h^5 A^5 (G^5) \times 2$
 $e^5 \qquad \qquad e^5$

Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej
 $h^5 \qquad \qquad A^5$

Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 $e^5 \qquad \qquad e^5$

Nie polubię cię, twej koszuli pstrości
 $h^5 \qquad \qquad A^5$

Zbliżysz się o krok, porachuję kości

Riff: $e^5 h^5 D^5 A^5$

1. Kuisz zapachami, prowokujesz gestem
 Wodzis za mną wzrokiem, czterogłowym smokiem
 Namierzasz radarami, jestem jak ruchomy cel
 Naostrzone zęby, nie polubię cię

Ref.: Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 Nie polubię cię, twej koszuli pstrości
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 Do pięciu liczę, znikaj
 Dwa, trzy, cztery, pięć
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć
 Nie będzie dziś walczyka
 Dwa, trzy, cztery, pięć
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć
 (*akordy teraz już z tercją*)

2. Tropią mnie zwiadowcy, węszą myśliwskie psy
 Jak dziką zwierzynę, co kruszeje żywcem
 Zastawiłeś sidła, zmieniłeś zasady gry
 Zablockowałeś drogi, zaryglowałeś drzwi

Ref.: Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej... $\times 2$



3.3 Hydropiekłównstąpienie

Muzyka: Lao Che

Capo: 2. próg

Intro: $e^5 G^5 C^5 H^5$

Riff: $e H^7 e H^7 \times 8$

1. Słuchaj, Noe, chciałbym na słówko
Wiesz, tak między nami, to
Jestem człowiekiem zaniepokojony
By rzecz: rozczarowany
Bo miałem ambicję stworzyć
Taką rezolutną rasę
A wyście to tak po ludzku
Po ludzku, spartolili
Jestem piekielnie sfrustrowany

Przej.: Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

2. Wiesz sam, jak nie lubię radykałów
Ale, na Boga, nie spałem całą noc
I podjąłem decyzję
Zsyłam na Ziemię potop
Mój mały Noe
Mój ptysiu miętowy, zsyłam potop
Potop!

Riff: $e H^7/F^\# G H^7/F^\#$

Ref.: Utopię waszą utopię
Utopię waszą utopię, ja...
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Zarządzam pełne zanurzenie
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Hydropiekłównstąpienie

3. Zatem, utonie wszystko:
Drogi i mosty kołowe
Urzędy skarbowe
Gospodarstwa domowe
Powiadam: wszystko
Za wyjątkiem ciebie, chłopaku
Wypływaj jutro
Mandżur pakuj!

Ref.: Utopię waszą utopię...

Przej.: $e^5 G^5 C^5 H^5 \times 4$

Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

4. Wybrałem ciebie, bo...
Tak właściwie, to nie wiem
Dlaczego ciebie wybrałem
Chciałem tylko, żebyś był fajny
I żeby ktoś kiedyś mógł powiedzieć:
„Był Noe
Noe — gość, co się czasem spinał
Ale uwierzył, i gdy szedł po gnoju
Smród już się go nie imał!”

Ref.: Płyn, chłopaku, płyn
Płyn, nie odwracaj główki chłopaku, ty płyn
A ja...
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Zarządzam pełne zanurzenie
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Hydropiekłównstąpienie
 $e^5 G^5 C^5 H^5 \times 2$



3.4 In the End

Muzyka: Linkin Park

Intro: d C B C ×2

1. *(It starts with...)*

d

One thing, I don't know why

C

It doesn't even matter how hard you try

B

Keep that in mind, I designed this rhyme

C

To explain in due time *(all I know)*

Time is a valuable thing

Watch it fly by as the pendulum swings

Watch it count down to the end of the day

The clock ticks life away *(it's so unreal)*

Didn't look out below

Watch the time go right out the window

Tryin' to hold on, I didn't even know

I wasted it all, just to...*(watch you go)*

I kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

d

F

Ref.: I tried so hard and got so far

C

B

But in the end, it doesn't even matter

d

F

I had to fall to lose it all

C

B

But in the end, it doesn't even matter

2. One thing, I don't know why

It doesn't even matter how hard you try

Keep that in mind, I designed this rhyme

To remind myself how...*(I tried so hard)*

In spite of the way you were mockin' me

Actin' like I was part of your property

Rememberin' all the times you fought with me

I'm surprised it...*(got so far)*

Things aren't the way they were before

You wouldn't even recognize me anymore

Not that you knew me back then

But it all comes back to me *(in the end)*

You kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

Ref.: I tried so hard and got so far...

d

C

Przej.: I've put my trust in you

B

C

Pushed as far as I can go

d

C

B C

For all this, there's only one thing you should know

(mocniej, głośniej, drzeć ryja)

d

F

I've put my trust in you

C

B

Pushed as far as I can go

d

F

C B

For all this, there's only one thing you should know

Ref.: I tried so hard and got so far...

Przej.: d C B C ×2



3.5 I See Fire

Muzyka: Ed Sheeran

Intro: ^a Oh, misty eye of the mountain below
 Keep careful watch of my brothers' souls
 And should the sky be filled with fire and smoke
 Keep watching over Durin's sons

a F G a ×2

1. ^a If this is to end in fire ^C
^G Then we should all burn ^F together
^a Watch the flames climb high ^C
^G ^{d7} Into the night

^a Calling out father, oh ^C
^G Stand by and we will ^F
^{d7} Watch the flames burn auburn on ^{C/E}
^F The mountain side, high...

a F G a

2. And if we should die tonight
 Then we should all die together
 Raise a glass of wine
 For the last time
 Calling out father, oh
 Prepare as we will
 Watch the flames burn auburn on
 The mountain side
^{d7} Desolation comes upon the sky ^{C/E} ^F

Ref.: ^a Now I see fire ^F inside the mountain ^G ^a
^a I see fire ^F burning the trees ^G ^a
^{aF} And I see fire hollowing souls ^G ^a
^{aF} I see fire, blood in the breeze ^G ^a
 And I hope that you remember me
 a F G a ×2

3. Oh, should my people fall
 Then surely I'll do the same
 Confined in mountain halls
 We got too close to the flame
 Calling out father, oh
 Hold fast and we will
 Watch the flames burn auburn on
 The mountain side
 Desolation comes upon the sky

Ref.: Now I see fire inside the mountain...

Przej.: ^{d7} And if the night is burning ^a
^C I will cover my eyes ^G
^{d7} For if the dark returns ^a
^C Then my brothers will die ^G
^{d7} And as the sky is falling down ^a
^C It crashed into this lonely town ^G
^{d7} And with that shadow upon the ground
^{C/E} I hear my people screaming out ^F ^G

Ref.: Now I see fire inside the mountain
 I see fire burning the trees
 And I see fire hollowing souls
 I see fire, blood in the breeze
 I see fire
Oh, you know I saw a city burning out
 And I see fire
Feel the heat upon my skin, yeah
 And I see fire
Ooh ooh ooh ooh
 And I see fire burn auburn on the mountain side



3.6 Kocham cię jak Irlandię

Muzyka: Kobranocka

1. F F^{maj7}
 Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą
 F^7 g
 Pamiętam to tak dokładnie
 $E\flat$ B
 Twoich czarnych oczu bliskość
 F C
 Wciąż kocham cię, jak Irlandię
 F F^{maj7}
 A ty się temu nie dziwisz
 F g
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej
 $E\flat$ B
 Jak byśmy byli szczęśliwi
 F C F
 Gdybym nie kochał cię wcale
- (F) F^{maj7} F^7 $g \times 2$
2. Przed szczęściem żywić obawę
 W nadziei, że mi ją skradniesz
 Wlokę ten ból przez Włocławek
 Kochając cię, jak Irlandię
 A ty się temu nie dziwisz
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej
 Jak byśmy byli szczęśliwi
 Gdybym nie kochał cię wcale

(ton wyżej)

3. G G^{maj7}
 Gdzieś na ulicy fabrycznej
 G^7 a
 Spotkać się nam się wypadnie
 F C
 Lecz takie są widać wytyczne
 G D
 By kochać cię, jak Irlandię
 A ty się temu nie dziwisz
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej
 Jak byśmy byli szczęśliwi
 Gdybym nie kochał cię wcale

(ton wyżej)

4. A A^{maj7}
 Czy mi to kiedyś wybaczysz
 A^7 h
 Działalem tak nieporadnie
 G D
 Czy to dla ciebie coś znaczy
 A E
 Że kocham cię, jak Irlandię
 A ty się temu nie dziwisz
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej
 Jak byśmy byli szczęśliwi
 Gdybym nie kochał cię wcale

Przej.: $GA^5 - GA^5 - GA^5$
 $h^5 - C\sharp^5 D^5 C\sharp^5 h^5 \times 4$

Outro: A ty się temu nie dziwisz
 Wiesz dobrze, co byłoby dalej
 Jak byśmy byli szczęśliwi
 Gdybym nie kochał cię wcale

A A^{maj7} A^7
 $h^5 - C\sharp^5 D^5 C\sharp^5 h^5 \times 4$



3.7 Kolorowy wiatr

Muzyka: Alan Menken

Tekst: Antoni Marianowicz

Intro: c

c B
 Ty masz mnie za głupią dzikuskę
 c
 Lecz choć cały świat zwiedziłeś
 B
 Zjeździłeś wzdłuż i wszerz
 A♭ E♭
 I mądry jesteś tak
 A♭ E♭
 Że aż słów podziwu brak
 c⁷ E♭ g
 Dlaczego powiedz mi tak mało wiesz
 C a C a
 Mało wiesz

- C a
 1. Na łądzie gdy rozglądasz się łądując
 C e
 Chcesz wszystko mieć na własność, nawet głaz
 F a
 A ja wiem, że ten głaz ma także duszę
 d G a
 Imię ma i zaklęty w sobie czas
 C a
 Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie
 C e
 Których ludźmi nazywać chce twój świat
 F a
 Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci
 d G
 Dowiesz się największych prawd
 C
 Najświętszych prawd

a e F
 Ref.: Czy wiesz, czemu wilk tak wyje w księżycową noc
 a e
 I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?
 F G e⁷ a
 Czy powtórzysz te melodie, co z gór płyną
 F a
 Barwy, które kolorowy niesie wiatr
 d⁷ G C a C a
 Barwy, które kolorowy niesie wiatr

2. (szybciej)

Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem
 Spróbujmy jagód w pełne słońca dni
 Zanurzymy się w tych skarbach niezmiernych
 I choć raz o ich cenach nie mów mi
 Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem
 A każde z żywych stworzeń to mój druh
 Jesteśmy połączonym z sobą światem
 A natura ten krąg życia wprawia w ruch

e F e a
 Przej.: Do chmur każde drzewo się pnie
 B G
 Skąd to wiedzieć masz, skoro ścinasz je

a e F
 Ref.: To nie tobie ptak się zwierza w księżycową noc
 a e
 Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar
 F G e⁷ a
 Chłonącym te melodie, co z gór płyną
 F a
 Barwy, które kolorowy niesie wiatr
 d G e F
 Możesz zdobyć świat, lecz to będzie tylko świat
 a F d⁷ G^{add2} C
 Tylko świat — nie barwy, które niesie wiatr



3.8 Małociasteczkowy

Muzyka: Dawid Podsiadło

Interpretacja: 808 Squad

Intro: (*jęcząc*)

h A D
Hu hu hu hu hu hu hu huuu, hu
E f# E
Hu hu huuu, hu — hu hu huuu, hu

A
1. Małociasteczkowa twarz
E D
Małociasteczkowa głowa
E A
Małociasteczkowy styl
E D
Małociasteczkowo kocham
h A/C#
Z małego ciasta wielkie sny
D E
Atakują twoje ulice
f#
Wyśniłem sobie ciebie, gdy
E
Śpiewałem głośno pod prysznicem

2. Ten mój małociasteczkowy hit
I małociasteczkowe słowa
Ten małociasteczkowy rytm
Melodia małociasteczkowa
Z małego ciasta wielkie sny
Gromadzą się na twoich ulicach
Pamiętam, bardzo chciałem tu być
Na pewno dużo bardziej, niż dzisiaj

f# E A h
Ref.: Znowu jadę do ciebie sam
D c# E
Znowu jadę do ciebie ×4

3. Przez chwilę czułem się jak bóg
Przez chwilę byłem królem w cieście
Wybrałem na siłownię strój
I wtedy zrozumiałem wreszcie
Że z mojego ciasta moje sny
Budują twoje ulice
Że ciebie nie zachwyca tu nic
Ale smuci mnie, że nadal nie krzyczę

4. Gdy wielkomiejski piękny świat
Na każdym kroku sypie kreski
Uściski i klepnięcia w bark
Płynące ze wzruszenia łezki
Dlaczego wszystko sztuczne aż tak
Że napromieniowane mi świeci
Trzeba stąd wyjechać, bo strach
Że wszystko przejdzie na moje dzieci

Przej.: Hu hu hu hu hu hu hu huuu, hu...×2

Ref.: Znowu jadę do ciebie sam
Znowu jadę do ciebie ×3

Sam

f# E A
Outro: Hu hu hu hu hu huuu, hu
h D c# E
Hu hu huuu, hu — hu hu huu hu ×2



3.9 Miał być ślub

Muzyka: Bartłomiej Kapłoński

Tekst: Anna Dąbrowska

Interpretacja: Monika Brodka

Intro: D

1. Żoną miałam być, miał być ślub i wesele też
 D F[#]/C[#] H⁷ e e⁷/D A/C[#]
 Już zaprosiłam gości, kapela z rodzinnych stron
 h A G F[#]
 Miała tam grać polkę na dwa
 h E/G[#] A A⁷/G f[#] A/E
 Matki pobłogosławiły dawno nam

2. Był umówiony ksiądz, bukiet mi przywieźli z białych róż
 Welon już na głowie, kościół pęka w szwach
 Babcia we łzach cichutko łka
 Organista daje znak, a jego brak

Ref.: Sukienka samotnie w szafie lśni, nie założy jej już nikt
 E/G[#] f[#]
 Nie dowie się
 h A E/G[#]
 Czemu tak stało się
 e e⁶/D A
 Zamiast „tak“, on powiedział „nie“
 D F[#] h E A
 Zamówiłam pogodę na ten dzień, a i tak znów padał deszcz
 E/G[#] f[#]
 Nikt nie widział mych łez
 h A E/G[#]
 Gdy mówiłeś, że
 e e⁷/D A f[#]
 Nie pokochasz nigdy mnie na dobre i złe

Przej.: Kto z miłości nie umarł nie potrafi żyć
 C G D A/C[#] H⁷
 C G D A
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś
 Kto z miłości jeszcze nie umarł nie potrafi żyć
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś



3.10 Miłość, miłość

Muzyka: Krzysztof Zalewski

Intro: E D E D
E D C A

1. E D Bez ciebie wszystko mi jedno
E D I czuję, jakby mnie było pół
E D Uparta chmura nade mną
E D A chmura nade mną pozbawia mnie tchu
H
Przy tobie znika całe zło
D
Przez otwarte okna
H
Przy tobie oddycham
D
Zapominam się na chwilę

C e
Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść
D
I minąć mi miłość, i inne słowa
C e
Nie potrzebuję słów, mówiłem ci to już
D
Dopłyną donikąd, to tylko słowa
C e
Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść
D
I minąć mi miłość, mijamy sobie
E D E D

2. Czemu zatrzymać się nie da
Tego momentu, gdy jesteś tuż
Przy tobie znów chcę wszystkiego
I jeszcze to wszystko mógłbym móc

Przy tobie znika całe zło
Przez otwarte okna
Przy tobie oddycham
Zapominam się na chwilę

Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść...

Przej.: C e D D
Ooo o o... ×2

Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść
I minąć mi miłość, mijamy sobie

E D E D



3.11 Nie mam dla ciebie miłości

Muzyka: Skubas

Tekst: Basia „Flow“ Adamczyk

Capo: 1. próg

Intro: C a⁷ e^(b6) ×2

1. Jeśli chcesz, możesz przyjść, kupić wino, zostać na noc
 C C^{maj7} G⁶ a⁷
 C C^{maj7} G⁶ a⁷
 Nie przytulę cię potem, odwrócę, rzucę „dobranoc“
 Jeśli chcesz, możesz przyjść, zdjąć bluzkę, zostać do rana
 Nie odprowadzę cię potem, do drzwi trafisz sama

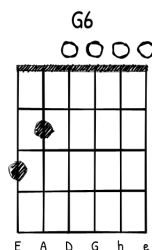
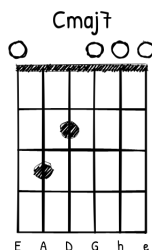
Ref.: Nie mam dla ciebie miłości, ktoś tu był przed tobą
 C a⁷ e e⁷
 C a⁷ e e⁷
 Nie ma we mnie miłości, odchodząc zabrała ją ze sobą

2. Jeśli chcesz, troszcz się o mnie, tylko pozbądź się złudzeń
 Nie zacznę cię kochać, choć przy tobie się budzę
 Jeśli chcesz, to dbaj o mnie, bądź zawsze pod ręką
 Jeśli pójde z inną, nie mów – serce ci pękło

Ref.: Nie mam dla ciebie miłości, ktoś tu był przed tobą
 Nie ma we mnie miłości, odchodząc zabrała ją ze sobą
 Nie mam dla ciebie miłości, ktoś tu był przed tobą
 Nie ma we mnie miłości, odchodząc...

Przej.: C a⁷ e e ×4
 e e

Outro: Nie mam dla ciebie miłości...
 Nie ma we mnie miłości...×2



3.12 Pepe Pan Dziobak

Muzyka: Marcin Szydłowski

Capo: 3. próg

e⁵

Intro: Dubi dubi du-ła, dubi dubi du-ła

e⁵

Dubi dubi du-ła, dubi dubi du-ła

H⁷

Pepe!

e

C

A⁷ C

1. Oto jaja znoszący ssak, który rusza na akcję

e

C

H⁷

Ten pierzasty płaskostopiec do walki wielki ma dry-yg!

a

Oprócz wielkich, płaskich stóp

e

Ma bobrzy ogon oraz dziób

a

H⁷

A kobiecy ród omdlewa na jego ryk

(odgłos dziobaka)

e

C

A⁷

C

Ref.: To Pepe! Był tutaj i już znikł!

Możesz mówić „Agent P.“

e C

Pepe!

Powiedziałem, że możesz mówić „Agent P.“!

H⁷

Agent P.!



3.13 Piła tango

Muzyka: Strachy na Lachy

Intro: a a d E ×3
a a d

E a d
Oto historia z kantem
E a d
Co podwójne ma dno
E a d
Gdyby napisał ją Dante
E a d E
To nie tak by to szło...

- a d E
1. Grzesiek Kubiak, czyli "Kuba", rządził naszą podstawówką

a d E
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło
Mniej lub bardziej to pamiętasz — spytaj jak to było
W czasach, gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni

E⁷

a d⁷ E⁷
Ref.: Statek Piła Tango

a d⁷ E⁷
Czarna bandera
To tylko Piła tango
Tańczysz to teraz
Płynie statek Piła Tango
Czarna bandera
Ukłoń się ścirom
Żyj, nie umieraj



2. Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi
Karawan z Holandią przyjechał tutaj wreszcie
Są już Kula, Czarny Dusioł — słyhać strzały na mieście
Znam jednak takie miejsca, gdzie jest lepiej chodzić z nożem
Całe Górne i Podlasie, wszyscy są za Kolejorzem (hej, Kolejorz!)

Ref.: Statek Piła Tango...

3. Andrzej Kozak, Mandaryn — znana postać medialna
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie Gwiazda Polarna
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie
A kiedy Siwy tańczy, znaczy mordobicie będzie
U Budzików Pod Tytułem chleją nawet z gór szkieły
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przełyk
Lecz spokojnie, panowie, według mej najlepszej wiedzy
Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy

Ref.: Statek Piła Tango...

4. Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza
Auta z Niemiec? Sam wiem, kto je tu sprowadza
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki
W Pile Święta jest Rodzina¹ i święte są żarówki
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach
Ważne, że jest żużel i kielbasy senatora
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny
Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy

Ref.: Statek Piła Tango...

Przej.: Oto historia z kantem
Co podwójne ma dno
Gdyby napisał ją Dante
To nie tak by to szło...
(by szło, by szło...)

¹Parafia pw. Świętej Rodziny w Pile



3.14 Piosenka o hucie



Muzyka: Romek Buga

Tekst: Jakub „Dem3000“ Dębski

Capo: 1. próg

D^{maj7}

Intro: „Czasami w hucie spotykamy się wszyscy i pracujemy tam

e⁷

A czasami nie, czasami śpiewamy piosenki, na przykład moją ulubio-

A⁷

Moją ulubioną piosenkę“ — pomyślał sobie, przypomniał sobie swoją ulubioną piosenkę:

D^{maj7} h⁷ e⁷ A⁷

Ref.: Hej! Otrzymy wanie metali

D^{maj7} h⁷ e⁷ A⁷

Z rud i złomu

D^{maj7} h⁷ e⁷ A⁷

To jest to, co lubię najbardziej

D^{maj7} h⁷ e⁷

To jest to, co lubię najbardziej

A⁷ D^{maj7} h⁷ e⁷ A⁷

Wytapiać szkło — i przetwarzać produkty szklane

D^{maj7} h⁷ e⁷ A⁷

Praca w hu— ucie

D^{maj7}

Praca w hucie



3.15 Piosenka pisana nocą

Muzyka: Coma

G⁶ — przesun F^{maj7} dwa progi w górę, złap kciukiem bas na 3. progu

D¹¹/A — przesun C/G dwa progi w górę

Intro: F^{maj7} a

G⁶ D¹¹/A

F^{maj7}

a

1. Zapomniałem nakręcić czas

G⁶ D¹¹/A

I zapomniałem rozpocząć nowy dzień

W zagubionej przestrzeni trwam

Cały świat płynie obok gdzieś

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

C

Ref.: Nie ma już nic

e

Nie ma już nic

G⁶ D¹¹/A

Nie ma już nic po tamtej stronie

Nie ma już nic

Nie ma już nic

Nie ma już nic za ścianą powiek

2. Nie potrafię dokończyć spraw

I nie potrafię wypełnić własnych słów

Jutro zginie ostatni ślad

Zapomnicie że byłem tu

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

Ref.: Nie ma już nic...

e

D

e

D

Przej.: Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt

e

D

e

D

Rozpiąć skrzydła i frunąć, nie zważając na strach

e

D

e

D

Jeszcze raz, przecież sposób znam

e

D

e

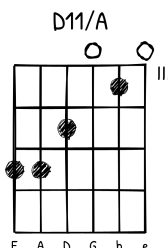
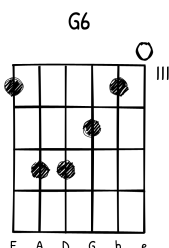
D

Tylko nie mam już siły, tylko nie wiem jak

F^{maj7} a

G⁶ D¹¹/A

Ref.: Nie ma już nic...



3.16 Pomaluj moje sny

Muzyka: Breakout

(16-bar blues, A moll)

Intro: C C D D
a⁵ G a⁵ G ×2

1. Nie zazdroszczę łodzi żagla, kiedy wiatr G
a⁵ Gna po morzach ją dalekich, gna przez świat G
a⁵ Nie zazdroszczę ptakom skrzydeł, rybom pletw G
a⁵ Bo najbardziej ponad wszystko pragnę mieć
D⁵ C D⁵ C a⁵ G a⁵ G
Pragnę mieć, pragnę mieć

C D a⁵ G a⁵ G
Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

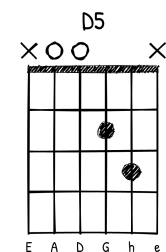
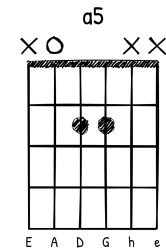
2. Chcę zamieszkać w kolorowym mieście snu
W kolorowym rwać ogrodzie bukiet bzów
Dla dziewczyny kolorowej, która w pieśń
Wszystkie barwy i odcienie umie wpleść
Ja chcę śnić, ja chcę śnić

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

Solo: (zwrotka + refren)

3. Tak, jak gdybym tego mało miał za dnia
Tyle czerni w moich snach jest, tyle zła
Daj mi proszę chociaż w nocy barwny sen
Niech mi we śnie będzie jaśniej, niż jest w dzień
Daj mi dziś, daj mi dziś

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny ×4



3.17 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of
 when we were together
 Like when you said you felt
 so happy you could die
 Told myself that you were right for me
 But felt so lonely in your company
 But that was love and it's an ache I still remember

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness
 Like resignation to the end, always the end
 So when we found that we could not make sense
 Well you said that we would still be friends
 But I'll admit that I was glad it was over

- Ref.: Bo Michał to jest premium boy¹
 Pije kawę z mlekiem sojowym, gardzi normalną
 Gardzi także herbatą
 Chyba, że posłodzi cukrem trzcinowym
 Michał to jest taki premium boy
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się
 ||: (bo Michał — to premium boy) |
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4

¹Michał jest jednym z bandy śmieszków znanej jako 808 Squad, który zasłynął w szczególności wystawnym stylem życia.



3.18 Riptide

Muzyka: Vance Joy

Intro: a G C C ×2

- a G C
 1. I was scared of dentists and the dark
 a G C
 I was scared of pretty girls and starting conversations
 a G C
 All my friends are turning green
 a G C
 You're the magician's assistant in their dreams
 a G C
 Awoo, ooo, ooo
 a G C
 Aaa-aah, and they come unstuck

a G C
 Ref.: Lady, running down to the riptide
 a G C
 Taken away to the dark side, I wanna be your left hand man
 a G C
 I love you when you're singing that song, and
 a G C
 I got a lump in my throat, 'cause you're gonna sing the words wrong

2. Here's this movie that I think you'll like
 This guy decides to quit his job and heads to New York City
 This cowboy's running from himself
 And she's been living on the highest shelf
 Awoo, ooo, ooo
 Aaa-aah, and they come unstuck

Ref.: Lady, running down to the riptide...

Solo: D⁴-E⁴-C⁴-G⁴ - C⁴-E⁴ ×4

a G
 Prezej.: I just wanna, I just wanna know
 C F
 If you're gonna, if you're gonna stay
 a G
 I just gotta, I just gotta know
 C F
 I can't have it, I can't have it any other way
 a G C
 I swear she's destined for the screen
 a G C
 Closest thing to Michelle Pfeiffer that you've ever seen, oh

Ref.: Lady, running down to the riptide...×2



3.19 Scenariusz dla moich sąsiadów

Muzyka: Myslovitz

Intro: A

G F E

A G F E

1. Kiedy powrócisz już, ja będę czekał

A G F E

Ulicą pójde wzdłuż, kupię gazetę

A G F E

Zabiorę z sobą psa, usiądę na ławce

A G

Skończę scenariusz, by gotowy był

F E

Wieczorem...

C E

Ref.: Wieczorem, przed moim domem

F C

Wystawię ekran i wyświetlę film

E

Coś o mnie i o tobie

F C E

Będę leczył chore sąsiadów sny

Przej.: *(akordy jak w zwrotce)*

O oł, o o oł

O oł, o o o, o-oł ×2

2. Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel

Kiedy lądował, ja jadłem kanapkę

Wyśnił, że chyba jest chorym człowiekiem

Usiądź wygodnie i nie martw się

Bo wieczorem...

Ref.: Wieczorem, przed moim domem...

Przej.: O oł, o o oł

O oł, o o o, o-oł ×2

Ref.: Wieczorem, przed moim domem...×2



3.20 Sen o Warszawie

Muzyka: Czesław Niemen

Tekst: Marek Gaszyński

Intro: a G ×4

- a G a
 1. Mam tak samo, jak ty
 a G C F
 Miasto moje, a w nim
 C F G F
 Najpiękniejszy mój świat
 C F G F
 Najpiękniejsze dni
 G F a G a G
 Zostawiłem tam kolorowe sny

2. Kiedyś zatrzymam czas
 I na skrzydłach jak ptak
 Będę leciał, co sił
 Tam, gdzie moje sny
 I warszawskie kolorowe dni

C

Ref.: Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt

d a
 Już dziś wyruszaj ze mną tam

F E a C
 Zobaczysz, jak przywita pięknie nas

F C
 Warszawski dzień

Przej.: a G ×4

3. Mam tak samo, jak ty
 Miasto moje, a w nim
 Najpiękniejszy mój świat
 Najpiękniejsze dni
 Zostawiłem tam kolorowe sny

Ref.: Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt

Już dziś wyruszaj ze mną tam
 Zobaczysz, jak przywita pięknie nas
 Warszawski dzień

F E a C

Zobaczysz, jak przywita pięknie nas

F C

Warszawski dzień

F C

Warszawski dzień

F C B C

Warszawski dzie—eń



3.21 Space Oddity

Muzyka: David Bowie

Intro: F^{maj7} e ×4

1. C e
Ground Control to Major Tom
C e
Ground Control to Major Tom
a a/G
Take your protein pills and
D/F#
Put your helmet on
- C e
Ground Control to Major Tom
C e
Commencing countdown, engines on
a a/G
Check ignition and may
D/F#
God's love be with you
- (6 taktów przerwy, *narastający chaos*)
- C E
2. This is Ground Control to Major Tom
F
You've really made the grade
f C F
And the papers want to know whose shirts you wear
f C F
Now it's time to leave the capsule if you dare
- C E
This is Major Tom to Ground Control
F
I'm stepping through the door
f C F
And I'm floating in a most peculiar way
f C F
And the stars look very different today

F^{maj7} e
Ref.: For here am I sitting in a tin can
F^{maj7} e
Far above the world
B a
Planet Earth is blue
G F
And there's nothing I can do

Przej.: ||: C F G A A :||
F^{maj7} e
A C
D E

C E
3. Though I'm past one hundred thousand miles
F
I'm feeling very still
f C F
And I think my spaceship knows which way to go
f C F
Tell my wife I love her very much, she knows

G E⁷
Przej.: Ground Control to Major Tom
a a/G
Your circuit's dead, there's something wrong
D
Can you hear me, Major Tom?
C
Can you hear me, Major Tom?
G
Can you hear me, Major Tom? Can you...

F^{maj7} e
Ref.: Here am I floating 'round my tin can
F^{maj7} e
Far above the moon
B a
Planet Earth is blue
G F
And there's nothing I can do

Przej.: ||: C F G A A :||
F^{maj7} e
A C
D E



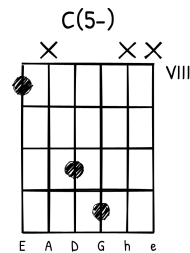
3.23 Trudno nie wierzyć w nic



Muzyka: Raz Dwa Trzy

Intro: e G/D C^{maj7} H^{sus4}
 e F[#]/B a⁵ H
 e G/D C^{maj7} H^{sus4}
 C D^{sus2} e⁵ ×2

e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 1. Zapyta Bóg w swym niebie
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 Co dałem Mu, od siebie
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 Wierzyłem i kochałem
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H C
 I byłem tym, kim chciał bym był
 D C
 I żyłem, jak chciał bym żył
 D H
 I byłem, kim miałem być



Przej.: (intro) ×1

2. Odpowiem Mu od siebie
 Że spłacę dług tym lepiej
 Tym bardziej, bo wiedziałem
 Co znaczy, że nadziei brakowało mi
 C D G C
 I kilku chwil, kilku dobrych chwil
 a H
 Może powie, to niepotrzebne słowa
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H

Ref.: Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic

Solo: C D ×8

3. Zapyta Bóg w swym niebie
 Jak spłacę dług — ja nie wiem
 Wierzyłem i kochałem
 I byłem tym, kim chciał bym był

Ref.: Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic

Outro: (intro) ×1



3.24 Warszawa

Muzyka: T.Love

Capo: 2. próg



Intro: D G ×2

A
 1. Za oknem zimowo zaczyna się dzień
 h G
 Zaczynam kolejny dzień życia
 A
 Wyglądam przez okno, na oczach mam sen
 h G
 A Grochów się budzi z przepicia

 Wypity alkohol uderza w tętnice
 Autobus tapla się w śniegu
 Zza szyby oglądam betonu stolicę
 Już jestem na drugim jej brzegu

 D A G
 Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje
 D A G
 To kocham to miasto zmęczone jak ja
 D A G
 Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
 D A G
 Gdzie wiosna spaliną oddycha

Przej.: D G ×2

2. Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem
 Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy
 A ja jestem głodny, tak bardzo głodny
 Kochanie, nakarmisz mnie snami

Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz
 Rozkwita na drzewach, na krzewach
 Ściekami z rzeki kompletnie pijany
 Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

A h

Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

Przej.: A A h G ×4 (jak w zwrotce)

D A D
 (A)D G A
 D A D

 D A D
 (A)D G A
 G

3. Jesienią zawsze zaczyna się szkoła
 A w knajpach zaczyna się picie
 Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner
 I tak skończymy o świcie

Jesienią zawsze myślę o latach
 Tak starych, jak te kamienice
 Jesienią o zmroku przechodzę z tobą
 Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: I patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje
 I kocham to miasto zmęczone jak ja
 Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
 Gdzie wiosna spaliną oddycha ×2

Outro: A D



3.25 Zanim pójde

Muzyka: Happysad

Intro: a d⁷ e⁷ ×4

a d⁷ e⁷

1. Ile jestem ci winien

a d⁷ e⁷

Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń

a d⁷ e⁷

Ale kiedy wszystko już oddam, czy

a d⁷ e⁷

||: Będiesz szczęśliwa i wolna, czy...:||

a d⁷ e⁷

||: Ale zanim pójde :||

a d⁷ e⁷

Ale zanim pójde, chciałbym powiedzieć ci, że...

a d e

Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś

a d e

Ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty

a d G

Ani miłość, kiedy jedno płacze

C F

A drugie po nim skacze

Miłość, to żaden film w żadnym kinie

Ani róże, ani całusy małe duże

Ale miłość — kiedy jedno spada w dół

Drugie ciągnie je ku górze

a d⁷ e⁷ ×4

2. Ile jestem ci winien

Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń

Ile były warte nasze słowa

||: Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa :||

||: Ale zanim pójde :||

Ale zanim pójde, chciałbym powiedzieć ci, że...

Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś...

Przej.: a d⁷ e⁷ ×8

||: Ale zanim pójde :||

Ale zanim pójde, chciałbym powiedzieć ci, że...

Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś...×2

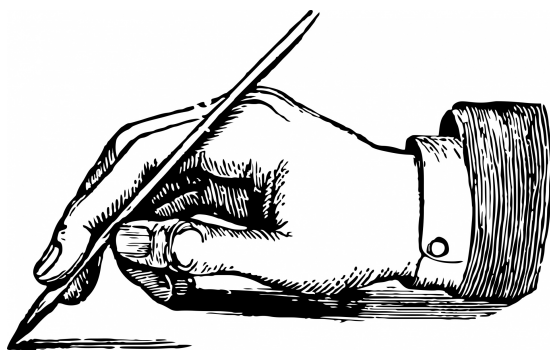
a d⁷ e⁷ ×4

C





Autorskie



4.1 Dzień Wojownika

Muzyka: Ślad

Intro: h^7 A^6 $G\Delta^7$ $f\sharp^7$

h^7 A^6 $G\Delta^7$ $f\sharp^7$
1. Powiedz mi, jak wygląda dzień

h^7
Dzień Wojownika?

A^6 $G\Delta^7$

Twoja twarz tyle mówi mi,

$f\sharp^7$ h^7 A^6

a ja nie umiem z niej czytać

$G\Delta^7$ h^7

I ten blask, $f\sharp^7$ blask w twoich oczach,

A^6
jak nagle z nieba rosa

$G\Delta^7$ $f\sharp^7$

Skąd bierzesz tyle sił?

h^7 A^6
Ref.: Jak możesz twierdzić, że

$G\Delta^7$ $f\sharp^7$

moc w słabości doskonali się?

h^7

A^6 $G\Delta^7$

I wygrywać, bo pomaga ci

$f\sharp^7$ h^7 $f\sharp^7$ $G\Delta^7$ A^6

Ktoś, kogo nawet nie widać

h^7 A^6 $G\Delta^7$ $f\sharp^7$

2. Powiedz mi, jak się widzi świat

h^7
Świat, gdy się wierzy?

A^6 $G\Delta^7$

Taki świat jest tak obcy mi,

$f\sharp^7$ h^7 A^6

a ty nie tracisz nadziei

$G\Delta^7$

A^6

h^7
I ta moc, moc w twoim wnętrzu

A^6

Nie gubisz nigdy sensu

$G\Delta^7$ $f\sharp^7$

Skąd bierzesz tyle sił?

h^7 A^6
Ref.: Jak możesz twierdzić, że

$G\Delta^7$ $f\sharp^7$

moc w słabości doskonali się?

h^7 A^6 $G\Delta^7$

I wygrywać, bo pomaga ci

$f\sharp^7$ h^7 $f\sharp^7$ $G\Delta^7$ A^6

Ktoś, kogo nawet nie widać

×2



4.2 Niezapominajka

Muzyka: Ślad

Intro: e (dwa takty)

e

1. Mija przechodzień witryny sklepowe, mija kwiaciarnie i widzi, że
Tak nienaganne, żywe bez wody, tak niezniszczalne ich życie jest.

C D D

A tyle jest w nas z życia kwiatu

C D e

Błękitną mam twarz i wieje wiatr

C D D

Nie kłamię, że mam wiele czasu

C D h^{7sus}

Poniesie mnie tam, gdzie będzie chciał

C D e C D e

Ref.: Tak, jak niezapominajka, na traw zielonym tle

C

D C D e

Chociaż życie to nie bajka, On nie zapomni mnie

C D e C D e

Tak, jak niezapominajka, na traw zielonym tle

C

D C D h^{7sus}

Chociaż życie to nie bajka, On nie zapomni mnie

e

2. Tutaj nie mamy witryny i sławy, pewnie uschniemy, gdy zniknie deszcz
Zbyt delikatne są nasze płatki, ale nad nami niebo jest!

C D D

A tyle jest w nas z życia kwiatu...

C D e C D e

Ref.: Tak, jak niezapominajka, na traw zielonym tle...

C D D

Outro: A tyle jest w nas z życia kwiatu

C D e

Błękitną mam twarz i wieje wiatr

C D D

Nie kłamię, że mam wiele czasu

C D e

Poniesie mnie tam, gdzie będzie chciał





Legendy, opowieści, ciekawostki



Uwaga: przytoczone fragmenty mogą być luźną interpretacją relacji podanego autora.

🍷 Śpiewanie na wodzie

Magia mórz, oceanów i innych mniejszych, większych oraz pośrednich akwenów wodnych zawierających ciekłe H_2O powoduje, że każdy nagle śpiewa pięknie, nikt nie fałszuje i możemy się tylko zachwycać swoimi cudownymi głosami.

Ola Gawryła

🍷 Koszt sprzętów na wodzie

Na wodzie wszystko jest dużo droższe. To jest ogólny aksjomat, który za chwilę sobie wyprowadzimy, natomiast możesz pewnie skojarzyć, że na stacji benzynowej również jest dwa razy drożej — to prawda, jednak warunkach marynistycznych skala problemu jest znacznie większa. Spójrzmy na następujące fakty i liczby:

- Listwa drewniana $35 \times 35 \times 1000$ mm w Lerla — 11,00 zł
- Bosak drewniany 210 cm w sklepie żeglarskim — 168,00 zł

Na chłopski rozum spodziewalibyśmy się, że taki dwumetrowy bosak będzie kosztował kilka złotych z hakiem, skoro bez haka wychodzi dwa złote. Jednak okazuje się, że taki zdroworozsądkowy szacunek należy przemnożyć razy 100, a czasem 1000, aby uzyskać koszt danego sprzętu w zastosowaniu na wodzie. Myślisz, że taki kręciołek od lin zwany przez fanatyków „kabestanem” na pewno nie kosztuje więcej, niż paręnaście złotych, co? Zastanów się jeszcze raz...

Kapitan Kamil



